

Orkiestra Na Zdrowie, Ju

Już nie czytam prawie wcale,
może tylko pamiętniki,
no i wiersze, te niektóre,
co pasują do muzyki.
Ja świat czytam zamiast biblii (tak, jak biblię),
kartki to moje powieki,
dni kolejne, to rozdziały,
no a wieki - biblioteki;
ludzi czytam po ich oczach,
dużo więcej nie potrzeba;
miejsca - po zaśpiewach,
las - po drzewach i wykrotach.
Mostem jadę kolejowym,
czytam szyny kół stukotem,
trochę jakbym miał kopyta;
rzekę czytam całym sobą;
rzekę całym sobą czytam
w skwar lipcowy
i z odbicia lin mostowych, Świętokrzyskich;
góry czytam od początku...
...góry czytam od początku,
ale także zaraz potem,
co po skroniach zawsze spływa,
wytoczony ich widokiem.
Piasek czytam, leżąc kłoda,
miasto - autobusem,
samolotem - świat daleki,
w dole miasta, pola, rzeki...
Rzekę czytam całym sobą,
maj zielony czytam węchem
i oczami, nad drzewami,
jak zachcianki mkną po niebie
chmury... - czemu? Nie wiem...
...może, aby spotkać Ciebie...
..fruną, żeby być ozdobą
i nad Łodzią spotkać Ciebie;
"Łódź - Warszawa" - czytam niebem.
Rzekę czytam całym sobą.
Już nie czytam prawie wcale,
może tylko pamiętniki,
no i wiersze, te niektóre,
co pasują do muzyki,
bo:
powyżywane w koło
środki czysto literackie...
...ja tym śpiewem szparko ciekę
wbrew zatorom i przeszkodom,
poomackiem i zniennackiem...
...Ciebie czytam tak jak rzekę...